

trofanem, który zwrócił się do p. Michalskiego z prośbą o wypłacenie zaległości, gdyż nie miał ani grosza na obiad. Został za to również zwymyślany przez p. Michalskiego, który „argumentował”, że on ma swoje weksle do płacenia.

Niech te wypadki będą ostrzeżeniem dla wszystkich kolegów. Tylko dzięki naszemu Związkowi, potrafimy ukrócić takie postępowanie pracodawców, tylko przy zjednoczeniu się potrafimy zdobyć dla siebie lepsze prawa i stosunki, w porównaniu z temi, jakie do tej pory panowały i narazie panują w Nowogródzkiem.

Każda skarga, złożona przez Kolegów do Związku w sprawie niewypłacalności właścicieli jak i zmuszania do pracy w godzinach nadliczbowych — będzie podstawą dla energicznej interwencji Zarządu Oddziału, a zmusimy różnych dorobkiewiczów do regulowania należności pracowników.

DLACZEGO CORAZ MNIEJ ZARABIAMY?

Znaczny spadek zarobków na terenie tuł. województwa, spowodowany jest napływem świeżo upieczonych szoferów, którzy **niedawno opuścili szkoły** i gotowi są nawet zadarmo pracować, strasznie podkopując przez to poziom wynagrodzenia. W ten sposób dają oni możliwość jaknajprędzej się wzbogacić właścicielom, którzy odmawiają prawa ludzkiej egzystencji szoferom, zmuszając ich do najgorszych warunków pracy. Z całą energią Związek będzie tępił takich podkopywaczy bytu szoferów, jak i właścicieli, którzy pragną wzbogacić się dzięki takim gagatkom.

Oddział Wilno

ROZIGRANE NERWY WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH.

W dniu 16 września b. r. na ul. Zamkowej autobus, prowadzony przez szofera kol. Juniewicza Wacława, przejechał 13-letnią uczenicę, która w krótkim czasie zmarła.

Nie wchodzimy narazie w szczegóły co do zachowania się szofera, czy też nieuwagi przejechanej; na to ostatecznie odpowie przewód sądowy.

Jednak jest rzeczą charakterystyczną, że pomimo opinii całej prasy wileńskiej (co jest rzadkim wyjątkiem), jak również licznych świadków, którzy wyraźnie zaznaczyli, iż winy szofera w tym wypadku nie było, jednak władze zastosowały **areszt zapobiegawczy na okres 2-ch miesięcy**. Dopiero na interwencję rodziny, **jak i Związku**, Prokuratura, **po 13 dniach**, wypuściła kol. Juniewicza z więzienia na wolną stopę, **zatrzymując prawo kierowania**. Działo się to wszystko, jak później dowiedzieliśmy się celem „**zastraszenia**”. Faktycznie po paru dniach zostały zaprowadzone przez władze administracyjne represje. Ofiarą ich padli szoferzy kol. kol.: Thomas, Szablewski, Majewski i inni, którzy za rzekomą szybką jazdę po tejże ulicy Zamkowej zostali **pozbawieni praw jazdy** na okres miesięczny i tylko **na interwencję Związku** uzyskali je po 10 dniach.

Rozumiemy zdenerwowanie władz w takich wypadkach, lecz mogłoby się ono wyładować najlepiej w ten sposób, aby zostało wydane odpowiednie zarządzenie, **zakazujące przekraczania jezdni w dowolnych punktach** oraz aby pociągnięto do odpowiedzialności tych obywateli, którzy spacerują po jezdni, **jak u siebie po salonie**, szczególnie w miejscach, gdzie ruch jest wzmożony.

Jednocześnie powiadamia się wszystkich szoferów w Wilnie, jak też i przybywających do Wilna z całej Polski, że **stosownie do zarządzenia pana starosty grodzkiego, jazda ulicami: Zamkową, Niemiecką, Trocką i Wileńską winna nie przekraczać w żadnym razie 10 klm. na godzinę**.

Oddział Wieluń

BIERZMY SVOJE SPRAWY — W SVOJE RĘCE!

Na terenie Oddziału Wieluńskiego organizuje się spółka **Zjednoczonych Szoferów p. n. „Fach”**.

Do Spółki tej mają należeć tylko szoferzy. Celem jej jest **zakup autobusu** na 30 osób któryby kursował na linii **Wieluń — Sieradz — Łódź**. Wypuszczonych zostaje 30 sztuk akcji po zł. 1.166, przyczem nabywca akcji wpłaca narazie 300 zł., resztę zaś obowiązuje się pokryć zyskami z eksploatacji autobusu.

W związku z tą inicjatywą, która wywołała duże poruszenie w Oddziale — Zarząd Oddz. **nadsyła nam następującą odezwę, skierowaną do wszystkich wieluńskich kolegów**.

Odezwa brzmi, jak następuje:

Koledzy!

Wzywamy członków Wieluńskiego Oddziału Z. Z. A., aby, kto tylko ma możliwość, zapisywał się do Zjednoczenia Szoferów p. n. „Fach”.

Koledzy! Wiecie doskonale jak szoferzy są wyzyskiwani przez swych pracodawców-przedsiębiorców. Dlatego **trzeba się uniezależnić**, trzeba myśleć o swojej przyszłości! A najlepiej to uczynić dążąc do usamodzielnienia się w swym własnym zawodzie, co ma właśnie na celu spółka Zjednoczonych Szoferów.

Nie słuchajcie Koledzy głosów i plotek rozsiewanych przez tych, którzy **przez zawiść lub z obawy przed konkurencją** — występują przeciwko naszym zamiarom i chcą nam utrudnić dokonanie tego solidarnego wysiłku.

Przeciwnicy nasi wiedzą dobrze, że ta łączność wytworzona między nami **stworzy siłę**, z którą będą musieli się liczyć. Woleliby, żebyśmy całe życie **byli w zależności od pracodawców** i poddawali się uciążliwym warunkom przez nich narzucanym.

Dlatego też źle robią ci członkowie naszego Oddziału, którzy się dali pociągnąć na łep tej wrogiej agitacji. Sądźmy, że zejdą oni z mylnej drogi i bez względu na to, czy przystąpią do Zjednoczenia — będą tę akcję popierać.

Koledzy! Nie zwalczajmy sami siebie, a przeciwnie, dążmy wspólnymi siłami do lepszej przyszłości!

Wstępujcie jako członkowie do Spółki Zjednoczonych Szoferów p. n. „Fach”. Projekt wzajemnej umowy jest opracowany i w dowolnej chwili może się każdy z Kolegów z nim zapoznać.

Siedziba Komitetu Organizacyjnego mieści się **przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 19 w Wieluniu**.

Kom. Org.

KOLEDZY! JUŻ CZAS NAJWYŻSZY!

Zarząd Oddziału Wieluń Z. Z. A. R. P. wzywa wszystkich członków, zalegających w opłacaniu składek członkowskich, aby do dnia 15 grudnia r. b. opłacili wszystkie składki od m-ca lipca włącznie, w przeciwnym razie koledzy uchylający się od tego obowiązku organizacyjnego przestaną być Członkami na podstawie paragrafu 7 Statutu Z. Z. A. R. P.

Oddział Kołomyja

OBRANIE NOWEGO ZARZĄDU ODDZIAŁU.

Dnia 21.IX 1930 na zgromadzeniu szoferów zawodowych, członków Oddz. Kołomyja, wybrany został nowy Zarząd, w skład którego wchodzi kol. kol.: prezes Walerjan Zieliński, sekretarz Jan Pielić, zastępca prezesa